

GRZEGORZ ZABŁOCKI¹

OD „ŚWIATOWEJ SOCJOLOGII WSI” DO POLITYKI WOBEC NAUK SPOŁECZNYCH I HUMANISTYCZNYCH

Streszczenie: Tekst przedstawia wyniki analizy tematyki i afiliacji autorów 420 artykułów opublikowanych w trzech okresach (1996/1997, 2002/2003 i 2008/2009) w czasopismach *Journal of Rural Studies*, *Sociologia Ruralis* oraz *Rural Sociology*. Wyniki te rzucają istotne światło na kierunek polityki prowadzonej w ostatnich latach w Polsce wobec nauk społecznych i humanistycznych.

Słowa kluczowe: socjologia wsi, czasopisma socjologiczne, polityka wobec nauk społecznych, analiza treści

WPROWADZENIE

W ostatnich kilku latach funkcjonowanie instytucji naukowych w Polsce poddało się znaczącym zmianom, które dotyczyły m.in. sposobów oceniania działalności naukowej i zasad jej finansowania. Jednym z celów tych zmian było silniejsze zintegrowanie nauki polskiej z nauką światową, czyli najwyższej jakości działalnością naukową prowadzoną gdziekolwiek w świecie. Proces ten przebiega jednak w sposób, który w odniesieniu do nauk humanistycznych i społecznych wzbudza istotne zastrzeżenia. W niniejszym tekście przedstawiam i uzasadniam te zastrzeżenia, odwołując się do przykładów z zakresu socjologii wsi – dyscypliny o historycznym istotnym wkładzie w rozwój nauk społecznych.

Trudno powiększać udział nauki polskiej w nauce światowej bez wyraźnego wskazania, jakie formy działalności naukowej uznawane są za naukę światową. Niecałe dwa lata temu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło się tego zadania i określiło kryteria oceny jakości działalności naukowej², przypisując duże

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (e-mail: grzegorz@umk.pl).

² Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz.U. z 2012 r. poz. 877).

znaczenie (i stosowną punktację) m.in. publikacjom w wysoko cenionych czasopiśmie naukowych. Ministerstwo okresowo tworzy wykaz czasopism naukowych zawierający ocenę ich jakości, i w ten sposób informuje, które z nich upowszechniają dorobek naukowy na najwyższym światowym poziomie.

W zakresie socjologii wsi za takie uznano trzy kwartalniki: *Journal of Rural Studies*, *Sociologia Ruralis* oraz *Rural Sociology*. W ostatnim ministerialnym wykazie czasopism naukowych pierwszemu przypisano 45 punktów, drugiemu 40, a trzeciemu 30 punktów³. *Journal of Rural Studies* jest kwartalnikiem tworzonym od prawie 30 lat przez światowy koncern wydawniczy Elsevier z siedzibą w Amsterdamie. *Sociologia Ruralis* ukazuje się od 50 lat jako czasopismo Europejskiego Stowarzyszenia Socjologii Wsi, wydawane jest w Wielkiej Brytanii. Natomiast *Rural Sociology* to kwartalnik amerykańskiego Towarzystwa Socjologii Wsi, który ukazuje się w USA od prawie 80 lat.

W artykule przedstawiam odpowiedź na dwa pytania:

1. Czy te trzy czasopisma faktycznie reprezentują światową socjologię wsi, czyli czy upowszechniają najwyższej jakości dorobek dyscypliny, która bada zjawiska społeczne zachodzące na obszarach wiejskich świata?
2. Jak pozycja nadana przez ministerstwo tym trzem czasopismom rzutuje na ocenę polskiej polityki wobec nauk humanistycznych i społecznych?

W celu rozstrzygnięcia pierwszej kwestii przeanalizowałem zawartość 420 artykułów i prac relacjonujących wyniki badań empirycznych (dalej: artykułów), opublikowanych w tych czasopismach w trzech okresach: w latach 1996–1997, 2002–2003 oraz 2008–2009. W każdym z tych trzech okresów analizowałem zawartość od 41 do 52 artykułów, opublikowanych w każdym z trzech kwartalników⁴. Dokonałem klasyfikacji głównego zagadnienia (przedmiotu) opisywanego w tych artykułach do zbioru wcześniej opracowanych 28 kategorii⁵, ponadto ustalałem kraj lub region,

³ Noty dla najwyższej ocenianych czasopism osiągają 50 punktów, tymczasem najpopularniejszym polskim czasopismem ogólnosocjologicznym, takim jak *Studia Socjologiczne czy Kultura i Społeczeństwo*, przypisywano ostatnio jedynie 10 punktów. Dopiero w grudniu 2013 roku *Studia Socjologiczne* otrzymały 15 punktów, ocena *Kultury i Społeczeństwa* nie została zmieniona.

⁴ Przy doborze artykułów pomijane były nieliczne numery specjalne, ukazujące się w tych latach, wyjątek uczyniono dla numeru specjalnego 3/2008 *Sociologia Ruralis*, poświęconego zrównoważonemu rozwojowi wsi w warunkach społeczeństwa wiedzy (bez tego numeru łączna liczba analizowanych artykułów z tego czasopisma byłaby w okresie 2008–2009 niższa niż 40). Wyniki podobnej analizy przeprowadzonej między innymi na tych artykułach przedstawiłem w innej publikacji [Zabłocki 2013], porównującej zawartość czterech czasopism z zakresu socjologii wsi.

⁵ Taka metodologia ustalania tematyki artykułów nie daje wyników zbieżnych z innymi metodologiami, na przykład korzystającymi ze słów kluczowych czy „tematu” [*subject*] przypisanego artykułom w elektronicznych bazach danych. Próby zastosowania tych innych metodologii nie dawały satysfakcjonujących rezultatów. Na przykład w bazie EBSCO w artykułach w *Rural Sociology* z lat 1995–2002 *subject* 'rurality' został nadany 4 tekstom, a słowa 'rurality' użyto w 16 pracach z tego okresu. Jednak już w następnym okresie 2003–2010 *subject* ten nie został nadany żadnemu artykułowi, mimo że słowa 'rurality' użyto w prawie dwukrotnie większej liczbie tekstów (w 27 artykułach). Podobne rozbieżności uzyskano przy próbach kierowania się słowami kluczowymi nadanymi artykułom przez autorów, ponadto duża część publikacji (zwłaszcza w latach 1996–1997) nie była opatrzona słowami kluczowymi.

jakiego dotyczyło badanie opisane w artykule, oraz rejestrowałem afiliacje autorów lub współautorów tych publikacji.

1. GŁÓWNY PRZEDMIOT ZAINTERESOWANIA W TRZECH KWARTALNIKACH

Z analizy głównego przedmiotu zainteresowania w artykułach publikowanych w tych czasopismach wynika, że pomijane lub silnie marginalizowane były w nich zagadnienia bardzo istotne dla dużych zbiorowości społecznych funkcjonujących na obszarach wiejskich. Było tak np. z procesami transformacji ustrojowej i prywatyzacji, dokonującymi się w ostatnim ćwierćwieczu na obszarach wiejskich państw nazywanych obecnie postsocjalistycznymi. Procesy te, ze względu na wcześniejszą, szeroką skalę kolektywnego gospodarowania użytkami rolnymi w tych krajach, silnie zmieniały warunki życia bardzo dużej części ludności wiejskiej. Biorąc pod uwagę również pozaeuropejskie kraje postsocjalistyczne, zmiany takie dokonywały się na ponad 1/4 zamieszkałych obszarów wiejskich planety⁶ i dotyczyły około 1/4 ludności świata. Tymczasem w trzech badanych czasopismach, w około 140 artykułach opublikowanych w latach 1996–1997, procesy te były głównym przedmiotem zainteresowania tylko jednego tekstu (w *Journal of Rural Studies*). W kolejnym okresie, w latach 2002–2003, o podobnej liczbie artykułów ogółem, były cztery poświęcone tym zmianom, jeden w *Sociologia Ruralis* i trzy w *Journal of Rural Studies*. W trzecim okresie, w latach 2008–2009, wśród łącznie około 140 artykułów nie było żadnego, który odnosiłby się do tych procesów. Oznacza to, że tworzone w USA *Rural Sociology* nie poświęciło tym istotnym problemom żadnego spośród około 140 tekstów opublikowanych w trzech analizowanych okresach. W podobnych liczbach prac zamieszczonych w dwu pozostałych, tworzonych w Europie czasopismach, transformacji ustrojowej i prywatyzacji wiejskiego majątku produkcyjnego (dokonywanym się na obszarze 1/2 powierzchni Europy) poświęcono łącznie pięć artykułów, z tego tylko jeden w *Sociologia Ruralis*, kwartalniku Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi, oraz cztery w wydawanym również w Europie *Journal of Rural Studies*. Trudno nie wyrazić zdziwienia tak znikomym zainteresowaniem trzech badanych czasopism niezwykle doniosłymi zmianami dotyczącymi ludności wiejskiej, zachodzącymi na połowie terytorium Europy oraz na wielkich obszarach Azji.

Ważnym zagadnieniem zupełnie pominiętym w analizowanych artykułach było rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 i 2007 roku oraz jego skutki dla ludności wiejskiej nowych krajów członkowskich. W wyniku tego aktu Unia powiększała się o 12 nowych państw, liczba jej ludności rosła o 1/4, a jej powierzchnia prawie o 1/3. Wśród 420 analizowanych artykułów żaden nie był poświęcony „wiejskim” skutkom tego procesu. Można to zrozumieć w przypadku artykułów opublikowanych w latach 1996–1997, kiedy było za wcześnie na trafną diagnozę przebiegu i efektów integracji nowych krajów z UE. Ale w około 280 artykułach z lat 2002–2003 oraz 2008–2009 także brak publikacji na ten temat i fakt ten trzeba uznać za wymowny. Czasopisma upowszechniające wyniki najwyższej jakości badań nad procesami

⁶ Pomijam obszar Antarktydy oraz Grenlandii.

zachodzącymi na obszarach wiejskich świata nie były zainteresowane ani wpływem powiększenia UE na funkcjonowanie obszarów wiejskich w nowych krajach członkowskich, ani społecznymi skutkami transformacji ustrojowej i prywatyzacji, dokonujących się na połowie terytorium Europy⁷ i na wielkich obszarach Azji.

2. REGIONALNE ZLOKALIZOWANIE BADAŃ

Jakim zatem obszarom świata poświęcano uwagę w artykułach publikowanych w owych trzech „światowych” czasopismach? Trzeba podkreślić, że żadne z nich nie umieszczało na swych łamach informacji, że przedmiotem jego zainteresowania są wyniki badań dotyczących jakiejś wybranej części obszarów wiejskich świata czy wybranych społeczności zamieszkujących na tych obszarach. Niemniej jednak około 90% artykułów omawiających wyniki badań realizowanych w konkretnym, dającym się ustalić regionie świata, dotyczyło tylko dwu lub trzech względnie niewielkich regionów, które łącznie stanowią 23% powierzchni zamieszkanego obszarów wiejskich globu i w których żyje około 1/10 ludności wiejskiej świata. Regionami tymi były Europa Zachodnia, USA i Kanada, oraz Australia i Nowa Zelandia.

Wśród 124 artykułów opublikowanych łącznie w trzech badanych okresach w *Rural Sociology*, które odnosiły się do konkretnego obszaru świata, 81% dotyczyło Stanów Zjednoczonych, 4% Kanady, 3% Europy Zachodniej, 2% Australii i Nowej Zelandii. Na pozostałe 10% artykułów składało się pięć tekstów o Azji, cztery o Ameryce Łacińskiej (w tym dwa o Meksyku), trzy o Afryce i jeden o Rosji. W okresie między latami 1996–1997 a 2008–2009 udział publikowanych w tym czasopiśmie prac poświęconych regionom innym niż USA, Kanada, Europa Zachodnia, Australia i Nowa Zelandia nie ulegał zmianie (i wynosił około 10%).

Wśród 100 artykułów opublikowanych w *Sociologia Ruralis*, które odnosiły się do konkretnego obszaru świata, 14 dotyczyło Unii Europejskiej, 58 krajów Europy Zachodniej (w tym 23 Wielkiej Brytanii wraz z Irlandią Północną), sześć Australii, pięć Nowej Zelandii, cztery USA i dwa Kanady. Z pozostałych 11 publikacji sześć dotyczyło Europy Środkowej i Wschodniej, trzy Afryki i dwa Ameryki Łacińskiej. Brak było artykułów o Azji lub o krajach azjatyckich. W pierwszych dwu analizowanych okresach (1996/1997 oraz 2002/2003) udział tekstów poświęconych innym regionom niż USA, Kanada,

⁷ Informacji o tym, jak ważne były te procesy w ocenie specjalistów z regionu, w którym się dokonywały, dostarczyła analiza tematyki socjologicznych artykułów opublikowanych w latach 1991–2005 na łamach czasopisma *Wies i Rolnictwo*, głównego polskiego kwartalnika upowszechniającego wyniki badań zjawisk zachodzących na obszarach wiejskich. Autor tej analizy ustalił, że transformacji, reformom i integracji z Unią Europejską poświęcone było 19% z 74 (socjologicznych) artykułów opublikowanych w tym czasopiśmie w latach 1991–1995. W kolejnym okresie 1996–2000, tematyką tą zajmowano się w 33% ze 116 artykułów (lub 38%, jeśli odliczyć prace z numeru specjalnego, poświęconego kobietom wiejskim). Natomiast w latach 2001–2005 stanowiło to tematykę aż 57% ze 123 artykułów (w tym uwzględnione są publikacje z numeru specjalnego o tej tematyce) [Gorlach 2006, s. 58]. Kto zatem ma więcej racji w ocenie ważności tej problematyki w socjologicznych badaniach obszarów wiejskich – socjologowie publikujący we *Wsi i Rolnictwie* czy socjologowie publikujący w analizowanych tu „światowych” czasopismach? Dlaczego punktacja przypisana przez MNiSW tym czasopismom tak silnie faworyzuje tych drugich i tak głęboko deprecjonuje pierwszych?

Europa Zachodnia, Australia i Nowa Zelandia był bardzo mały i wynosił około 7%. Natomiast w trzecim okresie (2008/2009) udział takich artykułów wzrósł do 19% (poświęcone one były krajom Europy Środkowej i Wschodniej oraz krajom Afryki).

Z kolei wśród 127 artykułów opublikowanych w *Journal of Rural Studies*, które odnosiły się do konkretnego obszaru świata, 6% prac dotyczyło Unii Europejskiej, 27% Wielkiej Brytanii (wraz z Irlandią Północną), 18% pozostałych krajów Europy Zachodniej, 13% USA, 10% Australii, 8% Kanady, 6% Nowej Zelandii. Na pozostałe 16 opracowań (stanowiących niecałe 13% z analizowanych tu 127 artykułów z tego czasopisma) składało się sześć o Europie Środkowej i Wschodniej, cztery o Ameryce Łacińskiej, trzy o Azji oraz trzy o Afryce. W przypadku tego czasopisma udział tekstów poświęconych innym regionom niż USA, Kanada, Europa Zachodnia, Australia i Nowa Zelandia wynosił około 11% w dwu okresach – w latach 1996/1997 oraz 2008/2009, natomiast w okresie 2002/2003 wyniósł 16%.

W całym badanym okresie 1996/1997–2008/2009 trzy badane czasopisma poświęcały regionom innym niż USA, Kanada, Europa Zachodnia, Australia i Nowa Zelandia odpowiednio 10% – *Rural Sociology*, 11% – *Sociologia Ruralis*, 13% – *Journal of Rural Studies* ogółu swych artykułów odnoszących się do konkretnego obszaru świata. W przypadku *Rural Sociology* udział ten był w tym okresie niezmienny, w przypadku *Journal of Rural Studies* nieco większe zainteresowanie pozostałymi regionami świata wystąpiło w latach 2002/2003 (ale w latach 2008/2009 zmalało ono do 11%). Natomiast w *Sociologia Ruralis* udział ten był bardzo niski w dwu pierwszych okresach (1996/1997 oraz 2002/2003), lecz w trzecim okresie (w latach 2008/2009) – znacząco wzrósł. Analizowane dane nie pozwalają orzec, czy większe zainteresowanie tego kwartalnika pozostałymi regionami świata będzie trwałe.

Należy zatem stwierdzić, że badane czasopisma, uznawane za upowszechniające wyniki najwyższej jakości badań procesów społecznych, dokonujących się na obszarach wiejskich świata, w bardzo małym stopniu interesują się tym, co dzieje się na terenie obejmującym ponad 3/4 globalnych, zamieszkałych obszarów wiejskich. Czasopisma uznawane za reprezentujące światową socjologię wsi nie zajmują się obszarami wiejskimi świata, ale paroma, stosunkowo niewielkimi, regionami, i nie wiadomo, dlaczego wyniki realizowanych w nich badań miałyby mieć kluczowe znaczenie dla ludności spoza tych regionów, w tym dla tamtejszych socjologów wsi. Nie jest zrozumiałe, dlaczego w wykazie opracowanym przez polskie ministerstwo nadano tym czasopismom znaczenie (wyrażone w przypisanej im punktacji) wielokrotnie przewyższające wartość polskich lub środkowoeuropejskich czasopism z zakresu socjologii wsi.

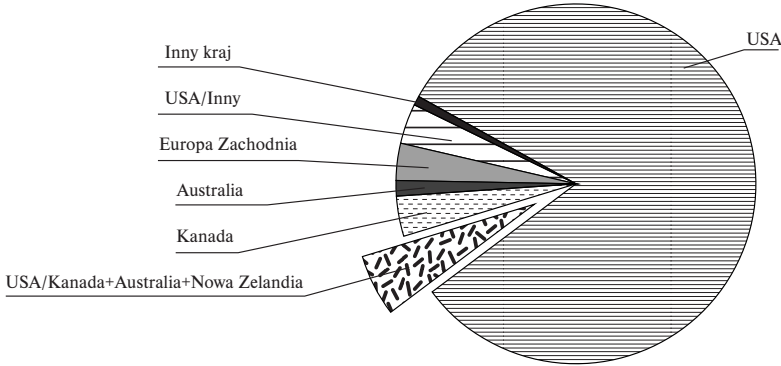
3. REGIONALNA AFILIACJA AUTORÓW

Autorami 420 artykułów opublikowanych w latach 1996/1997–2008/2009 w trzech badanych czasopismach były niemal wyłącznie osoby związane z instytucjami znajdującymi się w tych dwu, trzech wcześniej wymienionych regionach świata.

Wśród 143 artykułów opublikowanych w badanym okresie (1996/1997–2008/2009) w *Rural Sociology*, tylko jeden tekst miał autora, którego afiliacja nie wskazywała na

USA, Kanadę, Europę Zachodnią, Australię i Nową Zelandię, a pięć miało współautora niezwiązanego z tymi regionami. Aż 82% prac było autorstwa osób z USA, 9% miało współautora z USA, a 8% miało autora z Kanady, Europy Zachodniej lub Australii.

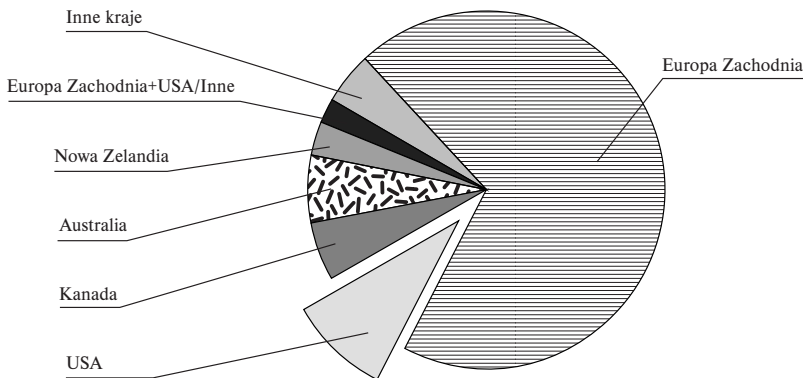
Strukturę artykułów w *Rural Sociology* według terytorialnej przynależności ich autorów przedstawia rysunek 1.



RYSUNEK 1. Struktura artykułów w *Rural Sociology* wg terytorialnej przynależności autorów
 FIGURE 1: The structure of articles in *Rural Sociology* by territory of their authors

Wśród 132 artykułów opublikowanych w *Sociologia Ruralis* było sześć, które miały autorów spoza USA, Kanady, Europy Zachodniej, Australii i Nowej Zelandii, oraz trzy, których współautor był spoza tych regionów. To czasopismo wykazało stosunkowo największe „otwarcie” na artykuły autorów spoza wymienionych regionów w okresie 2008/2009, bo wśród 45 opracowań trzy były autorstwa, a kolejne trzy były współautorstwa osób spoza wymienionych regionów. Jednak w całym badanym okresie 70% artykułów w tym kwartalniku było autorstwa osób z Europy Zachodniej, 23% – z USA, Kanady, Australii lub Nowej Zelandii, 5% – spoza tych wymienionych już obszarów, a 2% miało współautora spoza Europy Zachodniej, USA, Kanady, Australii lub Nowej Zelandii.

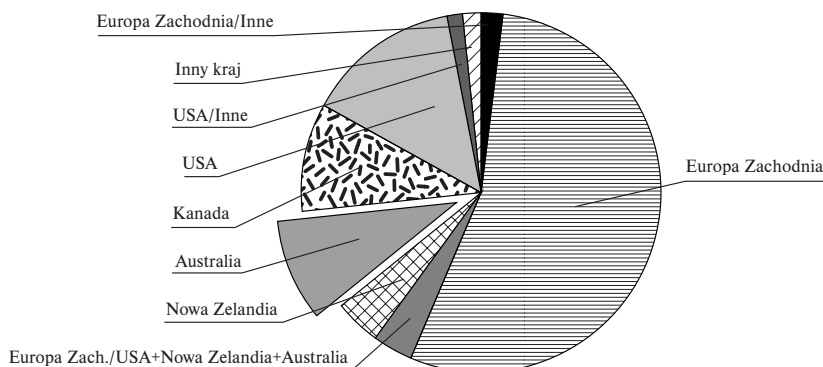
Strukturę artykułów w *Sociologia Ruralis* według terytorialnej przynależności ich autorów przedstawia rysunek 2.



RYSUNEK 2. Struktura artykułów w *Sociologia Ruralis* wg terytorialnej przynależności autorów
 FIGURE 2: The structure of articles in *Sociologia Ruralis* by territory of their authors

Wśród 143 artykułów opublikowanych w *Journal of Rural Studies* były dwa, które miały autora spoza USA, Kanady, Europy Zachodniej, Australii i Nowej Zelandii, oraz pięć, których współautor był spoza tych regionów. W czasopiśmie tym 55% artykułów było autorstwa osób z Europy Zachodniej, 37% – z USA, Kanady, Australii lub Nowej Zelandii, kolejne 3% miało jednego współautora z Europy Zachodniej, a drugiego z USA, Kanady, Australii lub Nowej Zelandii. Osoby spoza tych obszarów, czyli z ponad 3/4 powierzchni zamieszkanego obszaru lądowego świata, były autorami zaledwie 1% artykułów w tym kwartalu.

Strukturę artykułów w *Journal of Rural Studies* według terytorialnej przynależności ich autorów przedstawia rysunek 3.



RYSUNEK 3. Struktura artykułów w *Journal of Rural Studies* wg terytorialnej przynależności autorów

FIGURE 3: The structure of articles in *Journal of Rural Studies* by territory of their authors

W *Rural Sociology* oraz *Journal of Rural Studies* nie występowały znaczące zmiany częstotliwości publikowania artykułów, których autorzy są spoza wymienianych regionów. Niewielki wzrost częstotliwości zamieszczania takich publikacji wystąpił tylko w *Sociologia Ruralis*. Gdy ze wszystkich 420 tekstów opublikowanych w trzech kwartalnikach w okresie 1996/1997 – 2008/2009 pominięte są prace, których współautorem był ktoś spoza USA, Kanady, Europy Zachodniej, Australii i Nowej Zelandii, to artykuły napisane tylko przez osoby spoza tych regionów stanowią łącznie 2% opracowań. Oznacza to, że 98% artykułów z tych trzech czasopism miało za autora lub współautora osobę z USA, Kanady, Europy Zachodniej, Australii lub Nowej Zelandii. Odsetek ten wynosił 99% w przypadku *Rural Sociology* oraz *Journal of Rural Studies* i 95% w przypadku *Sociologia Ruralis*.

Trzeba więc zaznaczyć, że osoby reprezentujące regiony świata obejmujące łącznie około 90% ludności globu, są autorami zaledwie 2% artykułów w tych czasopiśmie. Niecałe 4% tekstów miało jedynie współautorów z regionów zamieszkanego przez 90% ludności świata (pozostali współautorzy tych prac byli z regionów zamieszkanego przez 10% ludności globu). Aż 94% artykułów napisali wyłącznie autorzy z regionów zamieszkanego przez około 10% ludności świata.

4. JAKOŚCIOWA WYŻSZOŚĆ ANGLO-AMERYKAŃSKICH CZASOPISM NAUKOWYCH?

W kulturze i języku różnych narodów występują odmienne reguły wpływające na częstotliwość nadawania czasopismom naukowym tytułu zaczynającego się od przymiotnika wskazującego państwo lub naród, którego dokonania naukowe będą w takim czasopiśmie przedstawiane. Wśród 10 tysięcy czasopism (ze wszelkich dyscyplin), w których – według ministerstwa – publikowany jest dorobek naukowy najwyższej jakości, tylko niewielka część ma tytuł zaczynający się od takiego przymiotnika. Jednak średnia liczba punktów, nadana przez ministerstwo czasopismom, których tytuły zaczynają się od słowa „American” lub „British”, wynosi 32 punkty i jest od półtora do dwóch razy wyższa, niż średnia liczba punktów przypisanych przez ministerstwo czasopismom, których tytuły zaczynają się od słów wskazujących inne państwa lub narody: Japan/Japanese, China/Chinese, Russian, Italian, Indian, Scottish, Brazilian, Izrael, Belgian itp.

Związek ustalonej przez ministerstwo jakości naukowej czasopisma, z pierwszym słowem tytułu tegoż czasopisma, ujawnia się w jeszcze jednej postaci: jeśli tytuł zaczyna się od słowa „Journal”, to tylko 18% takich czasopism otrzymało poniżej 20 punktów (i bardzo wiele powyżej 30 punktów), natomiast jeśli tym słowem jest na przykład „Zeitschrift”, to aż 58% z nich otrzymało poniżej 20 punktów (i żadne powyżej 30 punktów). Nie mniej ważne okazują się kolejne słowa tytułu czasopisma – jeśli tytuł zaczyna się od „Journal of the American...”, to tylko 5% z nich otrzymało najniższą notę 15 punktów, natomiast jeśli początek tytułu brzmi na przykład „Journal of the Korean...”, to najniższą notę 15 punktów otrzymało aż 86% takich czasopism. Jeszcze mniej korzystnie oceniana jest naukowa jakość czasopism, których tytuł zaczyna się od słowa „Zhurnal” lub „Doklady” – wszystkie takie czasopisma uzyskały jedynie 15 punktów, czyli najmniej wśród 10 tysięcy czasopism, ocenionych przez ministerstwo notami od 15 do 50 punktów. Na liście tej nie pojawiło się ani jedno czasopismo, którego tytuł zaczynałby się od słowa „rocznik”, „kwartalnik” czy „zeszyty”.

WNIOSKI

W kontekście takich wyników analizy zawartości ponad 400 artykułów z trzech kwartalników, można głęboko wątpić, czy czasopisma te trafnie zostały wskazane przez ministerstwo jako upowszechniające najwyższej jakości dorobek naukowy z zakresu socjologii wsi, dyscypliny badającej zjawiska społeczne na obszarach wiejskich świata. Wykazałem bowiem, że nie informują one o wynikach badań takich zjawisk, lecz zajmują się niemal wyłącznie procesami społecznymi dokonującymi się na wiejskich obszarach Europy Zachodniej, USA, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. Mają zatem charakter na wskroś regionalny, tym bardziej że piszą w nich niemal wyłącznie autorzy z tych kilku regionów świata.

Trzeba jednak postawić pytanie, czy najwyższej jakości dokonania naukowe powinny być w jakikolwiek sposób zależne od terytorium, którego dotyczyły lub

w którym są realizowane⁸. W kanonach uprawiania nauki często przyjmowano, że trafne poznanie, tak jak prawda, jest jedno, wspólne dla wszelkich długości i szerokości geograficznych, i w związku z tym nie ma znaczenia, gdzie jest osiągnięte. Być może właśnie te trzy czasopisma, a nie inne, upowszechniają wyniki faktycznie najwyższej jakości badań z zakresu socjologii wsi, i polskie ministerstwo całkowicie słusznie nadało im kilka razy wyższą punktację niż pozostałym? W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, polscy socjologowie wsi, chcąc uprawiać swą dyscyplinę na najwyższym światowym poziomie, powinni starać się o publikowanie w tych właśnie, najlepszych czasopismach.

Tyle że „włączanie się” w taką „światową socjologię wsi” jest nieracjonalne, bo jest ona równie regionalna i nie daje wiedzy o większości obszarów wiejskich świata. Ponadto zastępowanie badań i wiedzy o własnym regionie badaniami i wiedzą o regionie „zachodnio-euro-amerykańskim” (upowszechnianymi przez te trzy czasopisma) prowadziło do braku wiedzy o tym, co dzieje się we własnym kraju i regionie.

Dlatego wysokie wartości współczynnika *Impact Factor*, wyliczone tym czasopismom przez amerykański koncern Thomson-Reuters, należy w większości regionów świata brać pod uwagę z głębokim krytycyzmem, a nawet ze znakiem ujemnym, bowiem czasopisma te mają (w jakim stopniu nieświadomiony, jeśli nie jest on wręcz zamierzony?) negatywny wpływ – jak w Polsce – na ocenę dokonań naukowych dotyczących zjawisk zachodzących w pozostałych regionach. Ktoś, kto opíše to, co jest w polu zainteresowania trzech czasopism, na przykład zasady utrzymania podlondyńskich pól golfowych albo ruch turystyczny w Yellowstone, i opublikuje to w którymś z tych trzech kwartalników, będzie według ministerstwa dużo lepszym uczonym, niż piszący w polskich czasopismach socjologicznych o wyludnianiu się wsi na Podlasiu i agroturystyce na Kujawach. Taka forma „uświatowienia” własnych nauk społecznych i humanistycznych jest *de facto* deprecjacją zdobywania wiedzy potrzebnej własnemu społeczeństwu do rozwiązywania jego życiowych problemów⁹. Zwiększanie udziału polskiej socjologii wsi w „światowej” (a w rzeczywistości

⁸ Jerzy Szacki, gdy stawiał bardzo podobne pytanie o „tożsamość narodową nauk społecznych”, pisał, że pytanie to przybiera zwykle dwojaką postać, po pierwsze jest pytaniem o to, jakie są cechy narodowe tych nauk, a po drugie, czy *narodowe (...) nacechowanie nauk społecznych jest pożądane?* [Szacki 2003, s. 117] Stwierdził dalej, że *Są to dwa zupełnie różne pytania, pierwsze dotyczy bowiem tego, jakie te nauki były lub są, drugie natomiast tego, jakie powinny być* [Szacki 2003, s. 117]. Z tego, że są one „zupełnie różne”, nie wynika jednak, że odpowiedzi na jedno z nich nie wpływają na odpowiedzi udzielane na drugie z pytań. Wyniki analiz wykazujące, że nauki społeczne były i są regionalnie lub narodowo uwikłane, muszą skłaniać do refleksji, że to uwikłanie nie jest prawdopodobnie czymś przypadkowym, czymś co będziemy potrafili usunąć, gdy uznamy je za niepożądane. Wytwarzanie odruchów warunkowych, by publikować w obecnych „światowych” czasopismach, nie spowoduje, że nauki społeczne i humanistyczne w Polsce przestaną mieć regionalny charakter, a jedynie upodobni je do nauk z regionu innego niż nasz. Nie musi być to korzystne dla naszego społeczeństwa. Co zatem przyświecało obecnej misji „uświatowienia” polskiej nauki? Czy nie była to *ideologiczna (...) interesowność, prowadząca na przykład do stosowania fałszywych kryteriów oceny prac naukowych, tj. przeceniania (lub niedoceniania) już to tych, które są zgodne z domniemaną tradycją narodową, już to, wręcz przeciwnie, tych, które są wolne od wszelkiego „prowincjonalizmu” i doskonale pasują do tego, co aktualnie robi się „na świecie”?* [Szacki 2003, s. 118].

⁹ Szwajcarski badacz tych zagadnień, Christian Giordano, określa takie działania terminem *self-colonization* [Giordano 2012].

równie regionalnej jak inne) socjologii wsi, może zbliżać tę pierwszą do innych koncepcji teoretycznych i metodologicznych, ale mogą to być koncepcje mało adekwatne do realiów istniejących w różnych miejscach świata, mogą one promować hegemonię określonych szkół naukowych oraz wątpliwych kryteriów i wskaźników oceny działań naukowych¹⁰.

Nawet jeśli język angielski ma być dominującym językiem międzynarodowego komunikowania dokonań socjologów, to nie powinno to prowadzić do uprzywilejowania czasopism wydawanych w krajach angielskiej strefy językowej. Liczby i wskaźniki cytowań zliczane przez koncern Thomson-Reuters (zastosowane przez ministerstwo przy tworzeniu najważniejszej części wykazu czasopism), dotyczą cytowań głównie w obrębie tej strefy językowej i pomijają niemal całość cytowań ze wszelkich pozostałych stref językowych, a jest ich we współczesnym świecie nadal bardzo dużo. W strefach tych uprawia się naukę często nie mniej dobrze niż w krajach anglojęzycznych, i pomijanie dokonań naukowych z Chin, Japonii, Indii, Brazylii, a także z Europy Środkowej i Wschodniej, jest budowaniem fałszywego obrazu tego, co w nauce faktycznie jest osiąganego. Dlaczego do tych działań dołączyło ministerstwo? Czy kierowało się błędnie odczytanym, sarkastycznym stwierdzeniem polskiego socjologa, Józefa Chałasińskiego, który prawie osiemdziesiąt lat temu, przedstawiając sposób traktowania wsi w Polsce, napisał, że jest to *teren do nikogo jeszcze nie należący, bezpieczny, w stosunku do którego należy rozwinąć akcję cywilizacyjną, misję kulturalną* [Chałasiński 1938, s. 45]?

BIBLIOGRAFIA

- Chałasiński J., 1938: *Młode pokolenie chłopów*, t. 3. Państwowy Instytut Kultury Wsi, Warszawa.
- Giordano Ch., 2012: Przekłamana transformacja. [w:] *Cztery dekady socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, A. Kaleta (red.). Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, s. 199–217.
- Gorlach K., 2006: Nowa polska socjologia wsi: kontynuacja czy zmiana? *Roczniki Socjologii Wsi* nr 27, s. 42–61.
- Szacki J., 2003: Tożsamość narodowa nauk społecznych: przypadek socjologii polskiej. [w:] *Los i wybór. Dziedzictwo i perspektywy społeczeństwa polskiego*, A. Kojder i K. Sowa (red.). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 117–122.
- Witkoś J., 2013: Potrzebujemy rankingów, ale jakich? *Forum Akademickie* nr 10, s. 36–37.
- Zabłocki G., 2013: The State of Rural Sociology as Presented in Four Periodicals – Rural Sociology, *Sociologia Ruralis, Journal of Rural Studies, Eastern European Countryside*. *Eastern European Countryside* no 19, p. 9–27.

¹⁰ Działania mające „uświatowić” polską naukę prowadzone były także kilkanaście lat temu, ale wtedy Komitet Badań Naukowych nie wprowadzał tak wielkich różnic między ocenami publikacji w czasopismach krajowych a ocenami publikacji w czasopismach z listy filadelfijskiej, ponadto autor monografii (w naukach humanistycznych) uzyskiwał dwa razy więcej punktów niż autor artykułu w czasopiśmie z tej listy. Teraz ta relacja uległa odwróceniu, tak jakby wcześniejsze działania na rzecz „uświatowienia” polskiej nauki zmniejszyły jego poziom i postawiły decydentów przed koniecznością spotęgowania tych działań. Ich efekty mogą być podobne, zwłaszcza gdy korzysta się z ułomnych założeń, na przykład selektywne rankingi bibliometryczne uznaje się za miodrodajne narzędzie pomiaru wartości dokonań naukowych [Witkoś 2013].

FROM “GLOBAL RURAL SOCIOLOGY” TO POLITICS CONCERNED WITH SOCIAL AND HUMAN SCIENCES

Abstract: The text presents the results of an analysis of the topics and the authors of 420 articles published in three periods (1996/1997, 2002/2003 and 2008/2009) in the *Journal of Rural Studies*, *Sociologia Ruralis* and *Rural Sociology*. These results shed important light on the direction of the policy pursued in recent years in Poland with regard to the social sciences and humanities.

Key words: rural sociology, sociology journals, politics concerned with social sciences. analysis of content.